**Anna Łacina, „Zadzwoń, kocham cię”, Warszawa, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, 2017 r.**

**Recenzja -Beata Jabłońska**

Weronika to osiemnastoletnia marzycielka, która po zdanej maturze pragnie wyjechać na studia do miasta jak najdalej oddalonego od jej rodzinnej miejscowości. Pewnego dnia, w niecodziennych okolicznościach, poznaje dwudziestoletniego Wawrzyńca. Ich pierwsze spotkanie ma bowiem miejsce w czasie szalejącej burzy. Już od pierwszej chwili między nimi iskrzy. Dziewczyna wie, że to miłość od pierwszego wejrzenia. Chłopak znika jednak bez słowa i nie daje znaku życia mimo, iż wie, gdzie może ją spotkać. Weronika podejmuje więc decyzję o wyjeździe do Gdyni, gdzie ma się zajmować mieszkaniem nadmorskiej rodziny podczas jej nieobecności. Na drodze do celu spotyka Wawrzyńca i wszystkie uczucia ożywają na nowo. Młodzi ludzie szybko zdają sobie jednak sprawę z tego, że życie jest nie tylko usłane różami, lecz przynosi również lęk i niepewność.

Autorka porusza w książce tak ważne tematy jak miłość i związana z nią tęsknota oraz troska o drugiego człowieka. Nie koloryzuje rzeczywistości, lecz przedstawia ją taką jaka jest. Bohaterowie to ludzie, którzy codziennie muszą borykać się z wieloma przeciwnościami losu. Są tak autentyczni, że każdy z nas może odnaleźć w nich cząstkę siebie. W swoich wyborach życiowych kierują się przede wszystkim zdrowym rozsądkiem, co jest w dzisiejszych czasach bardzo rzadko spotykane u tak młodych osób.

**Mårten Melin**,**,,Chłopak z lasu’’** **,Poznań ,Wydawnictwo ZAKAMARKI ,2020**

**Recenzja:**[**Monika Witczak**](https://www.granice.pl/user/CzytajacaMama)

,,Chłopak z lasu,, to z pozoru typowa książka o problemach nastoletniej dziewczynki.

Pierwsza miłość, pierwsze kłótnie z rodzicami, nastoletni bunt, chęć postawienia na swoim za wszelką cenę i odnalezienia swojego miejsca w świecie. Ale pod tą typową historią jest coś więcej.

Mona ma prawie 13 lat. Jej rodzice są rozwiedzeni, więc dziewczynka spędza wakacje na wsi z zapracowanym tatą. Codziennie spaceruje po okolicy, biega po lesie i pływa w pobliskim jeziorze. Bardzo się nudzi i narzeka na brak towarzystwa, choć w pobliżu mieszka nieco starszy Lukas, który bardzo stara się jej zaimponować. Pewnego dnia dziewczyna spotyka na brzegu jeziora dziwnego chłopca. Dziwnego - to mało powiedziane. Pięknego, magnetyzującego, a jednocześnie w jakiś niepokojący sposób dzikiego i nieokiełznanego. Mikael - bo tak przedstawił się Monie - nie może jej wywietrzeć z głowy. Mona nieustannie szuka z nim kontaktu i próbuje dowiedzieć się o nim czegoś więcej. Jednak im dłużej go zna, tym bardziej wydaje jej się tajemniczy i niezrozumiały, a jednocześnie - pociągający. Dlaczego Mikael boi się wody? Dlaczego mieszka w lesie? Dlaczego można go spotkać tylko w pochmurne dni?

Tajemnica Mikaela okazuje się bardziej zaskakująca, niż można przypuszczać. A propozycja, którą składa Monie, stawia do góry nogami cały jej świat i zmienia wszystko. Dosłownie: wszystko. Mikael sprawia, że Mona nie jest już tą samą dziewczynką, która przyjechała do domku letniskowego. Pod wpływem chłopca zmienia się nie tylko psychicznie, ale i fizycznie. A decyzja, którą będzie musiała podjąć, zaważy na jej całym życiu.

Chłopak z lasu to niesamowita historia o zwykłej dziewczynie, która doświadcza niezwykłej życiowej przygody. To też opowieść o dorastaniu i dojrzewaniu, o przepoczwarzaniu się z małej dziewczynki w nastolatkę, którą targają ogromne, nie zawsze zrozumiałe - nawet dla niej samej - emocje. I - w końcu - to historia o pierwszej miłości, która wszystko zmienia, o fascynacji, która zrywa nadszarpnięte więzy rodzinne.

Barbara Kosmowska ,**,,Niechciana’’, Łódź, Wydawnictwo Literatura, 2018**

Recenzja –Natalia Tracz

Szesnastolatka niedługo skończy gimnazjum i ma wybierać nową szkołę. Ma ona również swoje marzenia, hobby i plany na przyszłość. Wszystko jednak zostaje zburzone i świat staje do góry nogami, gdy dziewczyna dowiaduje się, że jest w ciąży! Jak teraz ma udawać „niepozorną” nastolatkę w pozornie ułożonym świecie?  
  
Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na problemy, jakie porusza książka. Nie jest to tylko niechciana ciąża, ale także samotność, brak zrozumienia i wsparcia, pracoholizm, rozwód rodziców, bieda w rodzinie i wiele innych. Narrator zna myśli i uczucia bohaterów… Tak, w s z y s t k i c h bohaterów, bo chociaż główną bohaterką tutaj jest Kasia, to akcja często przeskakuje na inne postaci z jej środowiska. Taki zabieg wprowadza lekki chaos, ale z drugiej strony łatwiej jest zrozumieć naszych bohaterów i dostrzec, że nie tylko Kasia ma problemy. Łatwiej również możemy zrozumieć, dlaczego inni nie zauważają, że dzieje się z nią coś złego, a niektórzy zachowują się – mówiąc bardzo łagodnie – „jak przysłowiowe słonie w składzie porcelany”. Relacje międzyludzkie najczęściej są skomplikowane i nie zawsze czarno-białe.  
  
Pozostali bohaterowie tej opowieści są interesujący, choć czasem według mnie ciut stereotypowi. Są barwni i realistyczni, przez co łatwiej jest się z nimi utożsamić. Podobnie dialogi – nie są sztuczne! Niektóre myśli bohaterów są „jak z życia wzięte”. Ogólnie, fabuła może się wydawać na pierwszy rzut oka prosta. W rzeczywistości jest jednak inaczej. Historia jest dojrzała, czasem smutna. Ważne jest to, że autorka nie bagatelizuje problemów, ale ma odwagę mówić o nich otwarcie i w sposób dojrzały, zarazem przekazując nam morał. Realizm książki wzbogaca również ciekawy dodatek autorki na początku każdego rozdziału. Są to wpisy z forum „Mama gimbus”. Wpisy innych dziewczyn w podobnej sytuacji pomagają lepiej zrozumieć sytuację Kasi.  
  
Podsumowując, książkę Barbary Kosmowskiej czyta się lekko mimo nie najłatwiejszej problematyki. Kiedy się zacznie, to historia wciąga bardzo szybko. Po jej przeczytaniu jakoś łatwiej zrozumieć, na czym polega podejmowanie decyzji, że nie na wszystko zawsze jest się gotowym. przyjaciółka z książki ośmieli kogoś, da wsparcie. Zapraszam do poznania losów tytułowej Niechcianej, jej rodziny i grona jej przyjaciół – warto.